

**Joanna Samp**  
(Gdańsk, Polska)

## ODESSA-MAMA – MIASTO I JEGO MIESZKAŃCY W ODESKICH PIOSENKACH

*Я вам не скажу за всю Одессу,  
Вся Одесса очень велика<sup>1</sup>*

Motto zaczerpnięte z jednej z odeskich popularnych piosenek jest jednocześnie moim zastrzeżeniem, że dotykam tylko wierzchołka góry lodowej. Zaledwie rozpoznaję temat, chwytam parę wątków, które należałoby szerzej zbadać, opracować i upowszechnić. Chciałabym postawić tezę, że Odessę i jej mieszkańców można poznać poprzez słuchanie odeskich piosenek. Piosenka jako tekst kultury jest obok zapisów literackich, wspomnień, pamiętników, filmów, obrazów czy fotografii wdzięcznym materiałem badawczym. Jeśli turyście wybierającemu się do Odessy brakuje czasu na przeczytanie przewodników po Ukrainie, których niemało jest na rynku księgarskim, jeśli nie ma cierpliwości do analizowania mapy i źródeł elektronicznych – z pewnością przyjemność sprawi mu posłuchanie kilku odeskich piosenek. Dzięki nim pozna najciekawsze, a przy tym kultowe miejsca, orientuje się w topografii i historii miasta, pozna okrytych sławą i niesławą mieszkańców, a przede wszystkim odczuje niezwykłą atmosferę, klimat lokalny, folklor uliczny, którego nie można pomylić z żadnym innym miastem.

Zacznijmy od tego, że najpierw kupuje się w Empiku płytę CD z piosenkami o Odessie. Planowało się kupić przewodnik *Odessa*, ale taki nie istnieje. Oczywiście, można kupić duży opasty tom *Ukraina*<sup>2</sup> i tam na zaledwie kilku stronach przeczytać garść informacji o tym czarnomorskim mieście. Można przeczytać taki lub inny artykuł w prasie. Ale słucha się tych piosenek – i nagle okazuje się, że poznajemy miasto poprzez słuchanie. Oswajamy się z topografią miasta, jego mieszkańcami, humorem i językiem rosyjskim. I potem po przyjeździe do Odessy, okazuje się, że znamy już tyle punktów nie tylko turystycznych, miejsca są nam bliskie, usłyszane. Zebranie tekstowego materiału ba-

---

<sup>1</sup> Słowa refrenu popularnej piosenki *Barki (Шаланды)* lub inaczej zwanej *O marynarzu Kostii (O Koste Marjake)* wykonywanej przez Marka Bernesa w radzieckim filmie wojennym *Dwaj żołnierze (Два бойца)* w reżyserii Leonida Łukowa z 1943 roku.

<sup>2</sup> A. Dylewski, *Odessa*, w: *Praktyczny przewodnik – Ukraina*, Bielsko-Biała 2007, s. 473-484; S. Koper, *Mickiewicz, Eisenstein i Machulski (Odessa)*, w: *Ukraina. Przewodnik historyczny. Tragiczne dzieje polskie i ślady*, Warszawa 2013, s. 323-352; А.С. Ивченко, *Южная Украина: Одесская область*, [w:] *Вся Украина. Путеводитель*, Киев 2010, ст. 538-545.

dawczego nie nastęczało problemu. Oczywiście, piosenki można znaleźć w Internecie<sup>3</sup>, można kupić jedną z niezliczonych płyt CD – dyskografia miejska obejmuje około 100 piosenek. Liczba szlagierów onieśmiela. Można je usłyszeć na ulicy wykonywane przez artystów-amatorów, cały dzień sączą się z głośnika przy pomniku żony marynarza na Dworcu Morskim, a nawet sygnał przed zapowiedziami dyspozytorki na lotnisku, to melodia znanej odeskiej piosenki. Ja jednak opieram się na wydaniu książkowym, jest to mały śpiewniczek *Śpiewaj, Odesso!* z 2003 roku<sup>4</sup>.

Zanim przyjedziemy do Odessy, już czujemy się tak, jakbyśmy przeszli jej ulicami, zaułkami, zaszli do kawiarni Fanconi<sup>5</sup>, baru Gambrinus<sup>6</sup>, jakbyśmy na rogu ulicy Deribasowskiej i Riszeliwskiej spotkali grajków, zanurzyli się w atmosferze pracującego bez ustanku portu. Przechadzanie się z piosenkami, to przechadzanie się tekstowym pasażem. Jak zauważyła Katarzyna Szalewska: „Podstawowym doświadczeniem modernizmu jest sytuacja bycia-w-mieście; utożsamienie aktu chodzenia z aktem wypowiedzania. Szczególnym przypadkiem tak rozumianej retoryki miejskiej przechadzki jest pasaż tekstowy, rozumiany jako specyficzny gatunek twórczości eseistycznej”<sup>7</sup>. Czy nie można by w Odessie utożsamiać aktu chodzenia z aktem śpiewania/słuchania odeskich piosenek? Tak, oczywiście badaczka miała na myśli esej, z którego można wyczytać miasto i poprzez to doświadczyć przeszłości – a ja proponuję utkany z piosenek pasaż muzyczny, dzięki któremu można usłyszeć miasto, dźwięki ulicy, Priwozu, szum fal morskich, gwar dnia i niezapomniane melodie.

Anna Wieczorkiewicz w pracy *Apetyt turysty*<sup>8</sup> objaśnia na czym polega współczesne podróżowanie i związane z tym zwiedzanie miast. Proponuje definicję doświadczenia osnutą wokół oglądania, spojrzenia, percepcji wzrokowej. Oczywiście nie sposób się z tym nie zgodzić, ale współczesna humanistyka chętnie posługuje się instrumentarium badawczym związanym z sensoryką. Dlatego niezwykle ubogacające dla wejścia w orbitę poznawczych problemów miasta takich jak Odessa jest wzbogacenie analizy o wrażenia słuchowe, dźwięki. Piosenka świetnie nadaje się do przekazu treści emocjonalnych i opisowych. Możemy przecież dowiedzieć się i niejako odczuć, jak to jest przejść się Polami

<sup>3</sup> <http://odesskiy.com/pesni-pro-odessu/> [dostęp: 28.08.2013]

<sup>4</sup> *Пой, Одесса! Песенный сборник*, сост. Л.А. Грабовский, В.П. Смирнов, Одесса 2003.

<sup>5</sup> Fanconi to słynna kawiarnia na skraju Parku Miejskiego (*Горсад*) założona w 1872 roku, rozstawiona w powieści Ilji Ilfa i Jewgenija Pietrowa *Złoty cielec*, a w której bywali między innymi Antoni Czechow, Aleksander Kuprin czy Iwan Bunin.

<http://fanconi1872.od.ua/>

<sup>6</sup> Gambrinus to legendarny bar piwny założony w 1883 roku, usytuowany przy ulicy Deribasowskiej, w którym można usłyszeć każdego wieczoru na żywo słynne odeskie szlagiery.

<http://www.gambrinus.net.ua/>

<sup>7</sup> K. Szalewska, *Pasaż tekstowy. Czytanie miasta jako forma doświadczenia przeszłości we współczesnym eseju polskim*, Kraków 2012.

<sup>8</sup> A. Wieczorkiewicz, *Apetyt turysty. O doświadczeniu świata w podróży*, Kraków 2008.

Elizejskimi, mieszkać we Lwowie, zjeździć Warszawę tramwajem<sup>9</sup> czy spędzić urlop w „perle u Morza Czarnego”. Piosenka jest tym, co może wprowadzić turystę w klimat miasta i być jednocześnie pamiątką, która będzie umilać czas wspomnień już po powrocie do domu.

Do Odessy warto przyjechać pociągiem. To niezapomniany moment, kiedy wysiada się ze swojego wagonu, a przybysza wita sam Leonid Utiosow najpopularniejszą odeską piosenką *U Chornogo Morya* (*У Чёрного Моря*). Inna znana odeska piosenka tylko ten fakt potwierdza:

*Он песнею встречает,  
Он песней провожает  
(Ах, Одесса – жемчужина у моря, 9)<sup>10</sup>.*

Analiza tekstów odeskich przebojów pozwala zorientować się w topografii miasta. Pojawiają się tam miejsca-znaki: nazwy ulic (Deribasowska, Riszeliwska) kultowych miejsc – Schody Potiomkinowskie, Bulwar Nadmorski, Latarnia Woroncowa, plaża Lanżeron, słynny bazar Priwoz; obiekty – Opera, pomniki, a nawet drzewa (kasztany, akacje). Odesyta mieszka często na Mołdawance, bo przynależy do społeczności żydowskiej lub biedoty miejskiej. Ale to byłoby jeszcze za mało – to może obejrzeć każdy, turysta może dotrzeć w te sztandarowe miejsca indywidualnie lub z grupą. Miejsce musi być oswojone, własne. Są i takie miejsca na muzycznej mapie Odessy. To szemrane okolice, zaułki Mołdawanki czy Pieresypu, gdzie zna się każde drzewo, ulicę i bramę, każdy dom, stragany na Priwozie i ma się swoje ulubione odcinki plaży, a nawet widoki na morze.

Mieszkaniec Odessy nawet jeśli nie rozumie do końca wszystkich kulturalnych powiązań, świetlanej historii miasta, to jest dumny z Odessy, stawia ją wyżej niż inne stolice kulturalnej Europy, zawsze Odessa jest mu bliższa niż Moskwa, Wiedeń, Paryż czy Rzym. Stałe podkreślanie na zasadzie kontrastu, że Odessa wyróżnia się na tle innych miast europejskich, bo tylko tutaj jest niezwykła ulica Deribasowska, tylko tutaj na Mołdawance mieszka słynna Sońka, tylko tutaj znane jest każde okno, podwórko, brama. Wystarczy posłuchać następujących fragmentów:

*Города, конечно, есть везде.  
Каждый город чем-нибудь известен.  
Но такого не найти нигде,  
Как моя красавица Одесса.  
(...)*

<sup>9</sup> [http://pl.wikipedia.org/wiki/Warszawa\\_w\\_muzyce](http://pl.wikipedia.org/wiki/Warszawa_w_muzyce); <http://www.prw.waw.pl/piosenki.php> [dostęp: 11.09.2013]

<sup>10</sup> Wszystkie cytaty piosenek odeskich podaję za wydaniem *Пою, Одесса!*, dz. cyt. W nawiasie tytuł piosenki i numer strony.

*Город Вена – прямо хоть куда,  
Говорят, красивей не бывает.  
Но Одессу – маму – ни за что и никогда  
Я на эту Вену не сменяю  
(Города, конечно, есть везде, 11-12)*

– czy:

*Много есть на свете городов,  
Но нет прекрасней города Одессы  
(Много есть на свете городов, 48).*

Podmiot liryczny szlagierów przekształca przestrzeń publiczną w przestrzeń osobistą, bo oswojoną stosunkiem emocjonalnym. Kreowanie miejsc w mieście, które są łatwo rozpoznawalne, fragmenty przestrzeni, które niosą przekaz kulturowy i stanowią indywidualny samoistny znak w tkance miasta to może być na przykład uwypuklenie detalu bliskiego podmiotowi lirycznemu tekstu – ulicy, przy której się mieszka:

*Предложили мне сменить квартиру  
С чудным видом на Москву-реку.  
Я согласен на обмен,  
Но прошу учесть момент...  
Только вместе с улицей моей!  
(Есть у нас в районе Молдованки, 61).*

Okazuje się, że luksusy Moskwy nie są warte lichej odeskiej ulicy, bo tylko tutaj wszystko jest swoje, własne, stąd czerpie się siły do życia, energię i tylko tutaj można usłyszeć język rosyjski, który pełen jest anegdot i skrzy się od żartów:

*Ах, Одесса моя, ненаглядная!  
Без тебя бы не смог, вероятно, я  
Ни душою молодеть,  
Ни шутить, ни песни петь.  
(Ах, Одесса моя ненаглядная, 15).*

I skądinąd – to prawda. Dosłownie każdy mieszkaniec tego nadmorskiego miasta zna anegdoty na każdą okazję i dodatkowo – potrafi je opowiadać i śmiać się też z samego siebie<sup>11</sup>. W takim właśnie tonie utrzymana jest pieśń

<sup>11</sup> Czym wyróżnia się humor Odessy można przekonać się po wysłuchaniu znakomitej, kupionej w sklepiku z pamiątkami płyty CD *Анекдоты от одесситов*, która przynosi ponad 4 godziny zabawnych historyjek i anegdot.

*Толчок* (72-73), która opowiada o jednym dniu z życia bazaru pełnego zabawnych sytuacji i nieoczekiwanych zwrotów akcji.

Jak zauważa Bartłomiej Gutowski w pracy *Przestrzeń marzycieli. Miasto jako projekt utopijny*<sup>12</sup> miasto staje się obszarem komunikowania, opowiadania. Artystyczny i estetyczny charakter miasta pełni funkcję komunikacyjną. Taką właśnie funkcję pełnią analizowane przeze mnie piosenki ze śpiewnika odeskiego.

Odeskie wydawnictwo Optimum regularnie wydaje pozycje książkowe związane z Odessą w serii „Cała Odessa”. Wśród publikacji jest także „Język Odessy”<sup>13</sup> – tam właśnie można znaleźć definicję słowa „odesyta” – to człowiek dumny ze swego pochodzenia, odesytą trzeba się urodzić, nie można się nim stać. Na potwierdzenie autor podał cytat z piosenki „Ach, Odessa” – na świecie jest tylko jeden naród, który wesoło śpiewa, to odesyci, urodzeni przez Odessę-mamę:

*На свете есть такой народ –  
В Одессе он живет.  
И где ни встретишь тот народ –  
Он весело поет.  
Кого вы ни спросите,  
Ответят одесситы:  
Такими уж нас мама родила!  
(...)  
Ах, Одесса, не город, а невеста!  
Ах, Одесса, нет в мире лучше места!  
(Ах, Одесса – жемчужина у моря, 9-10).*

Tożsamość odesyty zamyka się w słowach tejże autoidentyfikacji. Odessa to mama, miasto rodzone. W języku polskim „rodzony” oznaczać może tylko związki między krewnymi, między ludźmi – rodzona matka, rodzony brat. Tutaj podkreśla się, że to miasto rodzi takich właśnie ludzi. Leksyka buduje tę atmosferę przynależności – pojawiają się zdrobnienia, pieśzotliwe apostrofy: kochana moja, moja droga, jedyna, utęskniona. Często piosenka odeska przybiera formę wyznania, miłosnej intymnej rozmowy z ukochaną:

*Позвольте мне побыть вдвоем  
с Одессой,  
Мне надо ей так много рассказать  
(...)*

<sup>12</sup> B. Gutowski, *Przestrzeń marzycieli. Miasto jako projekt utopijny*, Warszawa 2006.

<sup>13</sup> В. Котов-Померанченко, *Язык Одессы. Слова и фразы*, Одесса 2009. Książka dostępna jest również w wydaniu elektronicznym na stronie:  
[http://www.e-reading.co.uk/bookreader.php/146136/Kotov-Pomeranchenko\\_-\\_Yazyk\\_Odessa.\\_-Slova\\_i\\_frazy.html](http://www.e-reading.co.uk/bookreader.php/146136/Kotov-Pomeranchenko_-_Yazyk_Odessa._-Slova_i_frazy.html) [dostęp: 10.07.2013]

*Вы думаете я живу в Одессе,  
А это ведь она во мне живет...  
(Мы долго были в плавани, 15-16).*

Przynależność społeczną mieszkańców Odessy można wyczytać z pieśni bandyckich, chuligańskich (tworzyła je biedota miejska). Są dzielnice tego kulturalnego miasta zaludnione przez bandytów, złodziei, prostytutki i ich rodziny. Ale im też należy się miejsce wśród społeczności odeskiej, oni również identyfikują się ze swoją Odessą-mamą:

*Одессита всюду знают,  
По разговорам, шуткам и походке  
(Много есть на свете городов, 48).*

To, co łączy wszystkich, to także autoironia nad całym światem i nad samym sobą – to trzeba umieć i odesyci to potrafią po mistrzowsku. *Urka* kocha szybko i bez zbytnich sentymentów:

*Ну и чёрт с тобою, люби сама себя,  
Я ж найду другую, плювал я на тебя!  
Кровь во мне остыла, я сейчас уйду  
И на Дерибасовской другую я найду  
(Как-то по проспекту, 89),*

– a siedząc na narach w więzieniu, ma świadomość przegranego życia<sup>14</sup>. Jeśli wsłuchamy się w pieśni bandyckie (błatne<sup>15</sup>) usłyszymy z jaką są śpiewane manierą, jaką mają chuligańską romantykę. Bo tutaj nawet chuligani i bandyci są „znamienici”, bo mieli za swego króla Benię Krzyka:

*Одесский вор, он тоже знаменит,  
С ворами мира никакого сходства,  
Япончик Миша, пусть он был бандит,  
Но сколько в нем печати благородства  
(Я за Одессу вам веду рассказ, 13).*

Poza tym zawsze warto pochwalić się swoimi „osiągnięciami” przed kobietami, które łakomie słuchają o brutalnej prawdzie przedmieść<sup>16</sup>.

<sup>14</sup> *Когда фонарики качаются ночные* (89-90).

<sup>15</sup> Ros. *блатный* – oznacza profesjonalnego przestępcę, zna on swoje miejsce w hierarchii świata przestępczego, zna kodeks nim rządzący i go przestrzega. Pieśni bлатne są częścią folkloru miejskiego, pierwsze były pieśni katoggi; etnografia rosyjska bada je już od początku XX wieku. Najśłynniejsi przedstawiciele gatunku to Leonid Utiosow z lat 20. i 30. ubiegłego wieku, Arkadij Siewiernyj i wielki Włodzimierz Wysocki w latach 60. i 70., a także Aleksander Rozenbaum, Tatiana Kabanowna i wielu innych.

<sup>16</sup> *Ты не бойся меня* (99-100).

I chociaż w historii miasta nie brak i czarnych kart, to w piosence pokazywane są z przymrużeniem oka. Posłuchajmy na przykład piosenki *Одесский Привоз* (74), a przekonamy się, że straszna awantura zakończona bijatyką dwu kobiet miała naprawdę wesoły, żartobliwy przebieg, wyśpiewana została w odeskim żargonie, w którym możemy znaleźć słowa rosyjskie i żydowskie.

Narrator-wykonawca odeskich ballad należy do tego świata, o którym śpiewa, identyfikuje się z nim, stąd pieśni sprawiają wrażenie autentyczności, a charakterystyczna chrypka i skromne środki wyrazu – wystarcza gitara, podkreślają ich prostotę. Polski aktor Lech Dyblik, wykonawca odeskich szlagierów, uważa, że trzeba je grać wprost na ulicy: „Jeden z najbardziej niesamowitych koncertów zagrałem z moim przyjacielem Aleksiejem na Mołdawance. Ci ludzie wystawili w podwórku długi, suto zastawiony stół: sałatki, szaszłyki, wódka. Zaczęliśmy grać, a to przecież są ich piosenki, właśnie z tych odeskich podwórek, wszyscy je znali i śpiewali razem z nami”<sup>17</sup>. Muzyka odeskich szlagierów jest najczęściej anonimowa, pobrzmiwają w niej dźwięki muzyki żydowskiej, rosyjskich romansów, rumuńsko-besarabskich rytmów, turecko-kaukaskich brzmień, czy nostalgiczność kozackich pieśni ludowych<sup>18</sup>.

Przedstawicielami, obywatelami miasta są także marynarze. Wielu z nich śpiewa piosenki o swoim ukochanym mieście, Odessie. Nie jest istotne na jakim pływa się statku – najważniejsze skąd się pochodzi, a pochodzenie z Odessy daje stempel jakości i gwarantuje powodzenie u płci przeciwnej:

*На нас девчата  
Смотрят с интересом –  
Мы из Одессы моряки  
(Мы из Одессы моряки, 17).*

Patrzanie na morze rodzi refleksje o życiu i te myśli słyhać też w niektórych piosenkach odeskich – niebezpieczeństwa życia, odchodzenie, niepewność z jednej strony, ale też wolność, swoboda i bezkresna radość z drugiej. Los marynarza to tęsknota nie tylko za bliskimi ludźmi, ale przede wszystkim tęsknota do miasta młodości. Bycie odesytą to także zobowiązania, o czym przypomina piosenka:

*Ты одессит, Мишка,  
А это значит,  
Что не страшны тебе ни горе, ни беда.  
Ведь ты моряк, Мишка,*

<sup>17</sup> Joanna Podgórska, *Lubię idiotę, którym byłem. Rozmowa z Lechem Dyblikiem*, <http://www.polityka.pl/kultura/rozmowy/1518440,1,rozmowa-z-lechem-dyblikiem.read> [dostęp: 15.12.2013].

<sup>18</sup> Por. *Jan Szurmiej o odeskich błatnych pieśniach*, <http://www.pozytywy.com/artykuly/136536-jan-szurmiej-o-odeskich-blatnych-piesniach> [dostęp: 10.11.2013].

*Моряк не плачет,  
И не теряет бодрость духа никогда  
(Мишка – одессит, 44).*

W pieśniach odeskich poruszane są też tematy trudne – związane z II wojną światową, obroną miasta przed Niemcami i wypadkami rewolucji bolszewickiej<sup>19</sup> czy pogromów żydowskich<sup>20</sup>. Warto zacytować w tym miejscu fragment piosenki *Мишка – одессит*:

*В знак возвращения своего,  
Парнишка наш не сдержит слезы  
(...)  
отъ ты моряк, Мишка,  
Моряк не плачет.  
Но просто плакать, это право, не беда  
(Мишка – одессит, 45).*

Także Leonid Utiosow w swojej najsłynniejszej pieśni poświęca strofę bojownikom za ojczystą ziemię, za ukochaną Odesę:

*Родная земля, где мой друг молодой  
Лежал обжигаемый боем,  
Недаром венок ему свит золотой  
И назван мой город героем,  
У Черного моря  
(У Чёрного моря, 50).*

Żydzi, którzy bardzo często są obiektem żartów w odeskich anegdotach czy opowiadaniach<sup>21</sup>, są także bohaterami lirycznymi piosenek. Wsłuchajmy się na przykład w piosenkę *Я из Одессы, здравьте* (19-20). Wykonawca już od pierwszych słów próbuje nawiązać więź personalną ze słuchaczami, zwracając się bezpośrednio (*друзья*), zadaje im pytania, udziela im także odpowiedzi. Sam wydaje się jakby zagubiony w sytuacji – rozumiemy wyraźnie, że opowiada o strasznych wydarzeniach historii rodzinnej: brata rozstrzelano, matkę zabito rok temu podczas pogromu, a sam zastanawia się czy ma szczęście w życiu... Lub inna piosenka *Как на Дерибасовской* (53-54) – o żydowskiej babci, którą napadło w domu sześciu bandytów. A musiała być chyba na tyle straszna, że to ona przstraszyła napastników. Przypomina się świat na opak Rabelais’go, bo piosenki to często żart artystyczny, śpiewany charakterystyczną chrypką, puszczone perskie oko w stronę słuchacza, który jeśli jest także odesytą, to doskonale wie, jak odczytywać przekaz piosenki.

<sup>19</sup> *Ах, Сема!* (129-130).

<sup>20</sup> *У Фогеля открылась бакалея* (119-120).

<sup>21</sup> И.Э. Бабель, *Одесские рассказы*, из. 2.,. Одесса 2012.



Nie można wymalować spójnego portretu psychologicznego, emocjonalnego, opartego na podobnej biografii. Odessę muzyczną zamieszkują przestępcy, kucharki, przekupki, sprzedawcy cytryn i bublików (*Купите булочки*, 36-37), żebracy, artyści, ale też pamięta się, kim był diuk Richelieu czy artyści najwyższej próby. To, co łączy wszystkich to bezwarunkowa miłość do miasta. Tę miłość słycać w każdym słowie, tę miłość słycać w każdej nucie. To, co łączy wszystkich to дума z bycia właśnie odesytą. Pocieszeniem na biedę, zimno jest pieśń – pieśni słycać (*nota bene* w samych piosenkach!) wszędzie. Odessa rozkołysana jest muzyką pieśni ulicznej, podwórkowej, która objaśnia świat swoistą filozofią zakrapianą alkoholem: „В жизни нашей всякое бывает” (26).

Kariera odeskiej piosenki jest niesamowita – z ulicy, kawiarni przeniosła się na salony, sceny kabaretów i teatrów, weszła do filmów<sup>22</sup>, musicali<sup>23</sup>. Redaktor śpiewnika odeskiego nie umieszcza nawet nazwisk autorów i wykonawców tekstów, daty powstania piosenek, tłumacząc, że piosenki: „weszły w obieg, są narodowe, odeskie”<sup>24</sup>. Sami odesyci zastanawiają się czym Odessa tak przyciąga – i ja jako trochę miejscowa nie roszczę sobie prawa do odkrycia tej tajemnicy. Odessa jako kobieta jest niezwykle gościnna, czuła, zachwyca każdego. Ale jednocześnie strzeże też swojej kobiecej tajemnicy. I dzięki temu niezmiennie, już od 218<sup>25</sup> lat rozłącza swój urok nad każdym przybyszem. Piosenka odeska pokazuje ten niezwykły koloryt miasta budowanego przez narodowości całej Europy – ten fenomen, który przerodził się w mit. Odesytom udało się wyśpiewać miłość do miasta. A już najlepiej uczynił to Leonid Utiosow uśmiechający się na ławeczce w Parku Miejskim: „Греческая мифология – миф. Одесская мифология – действительность”, – это цитата из книги Утёсова. Леонид Осипович знал, о чём говорил. Ведь он сам является и ярким воплощением и талантливым творцом „одесского мифа”<sup>26</sup>.

Centrum Informacji Turystycznej<sup>27</sup> w Odessie proponuje gościom odwiedzającym miasto kilka ciekawych tras zwiedzania. Wymienię tu następujące programy: „Architektura Odessy”, „Odessa literacka”, „Odessa żydowska”, „Świątynie Odessy”, „Port w Odessie”, „Katakumby”, „Opera”, „Odessa prze-

<sup>22</sup> *Жизнь и приключения Мишки Япончика. Авантюрная Мелодрама*, Star Media 2011 <http://www.youtube.com/watch?v=Pz2yVLxOFVg> [dostęp: 19.09.2013].

*Мы из джаза*, реж. К. Шахназаров [http://www.youtube.com/watch?v=sP\\_myq8HZ9c](http://www.youtube.com/watch?v=sP_myq8HZ9c) [dostęp: 19.09.2013]

<sup>23</sup> Пор. *Город моего детства* – spektakl, którego premiera miała miejsce w Ukraińskim Teatrze w Odessie 23.09.2013. <http://teatr.od.ua/afisha/gorod-moego-detstva/> [dostęp: 15.10.2013].

<sup>24</sup> *Пой, Одесса!*, dz. cyt., s. 5.

<sup>25</sup> Odessę założono na rozkaz carycy Katarzyny Wielkiej w 1795 roku.

<sup>26</sup> *Утёсов Леонид Осипович (1895-1982)*, [w:] *Сто великих одесситов. Очерки*, сост. А. Либин, Н. Маковец, Одесса 2009, str. 430.

<sup>27</sup> <http://www.infocenter.odessa.ua>

stępcza”. Także prywatne biura turystyczne mają podobną ofertę<sup>28</sup>. Jednak żadna z nich nie pokazuje miasta od strony muzyki popularnej. A Odessa to miasto wyjątkowo rozśpiewane, wesołe, które miało szczęście nie tylko do pisarzy, aktorów, reżyserów, ale także do muzyków – kompozytorów i wykonawców<sup>29</sup>. Być może moja propozycja jest zbyt śmiała, ale wydaje mi się, że trasa zwiedzania Odessy według klucza muzycznego byłaby wspaniałym uzupełnieniem już istniejących tras. Odessę należy odkrywać nie tylko poprzez doświadczenie miasta jako tworzywa kulturowego – wykreowanego literaturą, architekturą, ale także wykreowanego, wyczarowanego muzyką, piosenką. Wiele znanych piosenek pochodzi z filmów, odwołuje się do literatury – opowiadań Babla, Kupri-na – to wszystko tworzy sieć powiązań, tkankę kulturalną miasta, subkulturę, która razem łączy się w coś nieuchwytnego, niepowtarzalnego – jakość, która sprawia, że miejsce jest jedyne w swoim rodzaju. Starożytni mieli na to określenie. Tak, to *genius loci*, dziś można by to nazwać chyba marką miejsca, znakiem rozpoznawczym, magnesem przyciągającym turystów...

Przyjezdny dobrze czuje się w nowym miejscu, jeśli spodoba mu się miasto i mieszkający w nim ludzie. A Odessa ma tę magiczną atmosferę, niepowtarzalny klimat, jedyny na świecie czar i urok. Można to odnaleźć w miejscach, miejskim folklorze, piosenkach, żartach, w języku, w ludziach. Jeśli my polubimy Odessę, ona odwdzięczy się nam także swoją sympatią. Wówczas i dla nas Odessa stanie się Odessą-mamą. Pamiętajmy także, że nie wolno odmawiać na takie gościnne zaproszenie:

*Так приезжайте к нам в Одессу,  
Одесса-мама всех вас ждет.  
И вы полюбите Одессу,  
Если вы не идиот  
(Вам хочется песен?, 65).*

### **Bibliografia**

- *Пой, Одесса! Песенный сборник*, сост. Л.А. Грабовский, В.П. Смирнов, Одесса 2003.
- K. Szalewska, *Pasaż tekstowy. Czytanie miasta jako forma doświadczenia przeszłości we współczesnym eseju polskim*, Kraków 2012.
- В. Котов-Померанченко, *Язык Одессы. Слова и фразы*, Одесса 2009.
- В. Gutowski, *Przestrzeń marzycieli. Miasto jako projekt utopijny*, Warszawa 2006.
- А.С. Ивченко, *Южная Украина: Одесская область*, [в:] *Вся Украина. Путеводитель*, Киев 2010.

<sup>28</sup> <http://www.tudoy-sudoy.od.ua/>; <http://www.odessatrip.com/> i wiele innych stron.

<sup>29</sup> Już Adam Mickiewicz pisał do Franciszka Malewskiego, że słucha z zadowoleniem piosenek w Odessie (uwaga pochodzi od prof. UG, dra hab. Zbigniewa Kaźmierczyka z dyskusji po odczytaniu referatu).

**Joanna Samp**

*University of Gdańsk*

**ODESSA-MOTHER – THE CITY AND ITS RESIDENTS IN  
SONGS FROM ODESSA**

**Summary**

The author, who spent many months in Odessa as a language teacher, is trying to recreate a psychological portrait of the inhabitants of the city based on songs sung in Odessa. An analysis of texts of hits from Odessa allows one to get an overview of the topography of the city. There are place-signs occurring here: street names (Derybasivs'ka, Rishel'jevs'ka) names of iconic places – Potemkin Stairs, the Primorskiy Boulevard, the Vorontsov Lighthouse, the Langeron Beach, the famous Privoz market; objects – the Opera, monuments and even trees (chestnuts, acacias). An Odessite often lives in Moldavanka, because he or she belongs to the Jewish community or to the urban poor. Space must be tamed, one's own. There are also such places on the musical map of Odessa. These are dodgy neighbourhoods, alleys in Moldavanka or Pieresyp, where one knows every tree, street and door, every house, stalls on Privoz and one has one's favourite stretches of the beach, sea views. A resident of Odessa, even if he or she does not understand completely all the cultural ties, or the bright history of the city, is still proud of Odessa, puts it above other cultural capitals of Europe, Odessa is always closer to him/her than Moscow, Vienna, Paris or Rome. There is constant highlighting, using contrast, that Odessa stands out from other European cities.

**Key words:** songs, the residents of Odessa, Jews, Russians, music.

**JOANNA SAMP** – magister filologii polskiej i licencjat kulturoznawstwa Uniwersytetu Gdańskiego, doktorantka Filologicznych Studiów Doktoranckich na Uniwersytecie Gdańskim. Zajmuje się kobiecą literaturą dokumentu osobistego – wspomnieniami holokaustowymi oraz autobiografiami zesłanych i łagierniczek w czasie II wojny światowej. Pracę doktorską dotyczącą doświadczeń osobistych Polek deportowanych na Syberię i więzionych w Gułagu pisze pod kierunkiem prof. UG, dr hab. Aleksandry Ubertowskiej. Lektorka języka polskiego jako obcego, pracowała w szkole językowej w Gdańsku oraz w Centrum Kultury Polskiej w Odessie na Ukrainie.